

Macierewicz przemówił ludzkim głosem?

29 grudnia 2018

Antoni Macierewicz od dawna uważany jest za jednego z najbardziej bezkrytycznych polskich polityków, niemal utożsamiających interes naszego kraju z interesem Stanów Zjednoczonych. Były minister obrony narodowej w najnowszym wywiadzie jednak zaskakuje, ponieważ uważa, że obecność amerykańskiego wojska w Polsce powinna być jedynie czasowa, natomiast w rozmowach z Amerykanami nie należy zachowywać się jak kraj kolonialny.

Wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości w ostatnim czasie wydaje się być skrywany przez swoje ugrupowanie, lecz czasami pojawia się na antenie prawicowego Radia WNET. W udzielonym wczoraj wywiadzie Macierewicz odnosi się głównie do tematyki wojskowej i naszych relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Co zaskakujące, były szef MON twierdzi, iż obecność amerykańskiego wojska w naszym kraju powinno być jedynie przejściowe, „tak długo, jak Polska nie będzie w stanie zapewnić sobie sama bezpieczeństwa”.

Jednocześnie jednak Macierewicz podkreśla, iż „ten czas może się wydłużyć”, przy czym możliwość zapewnienia sobie własnej obrony i silnej armii jest jego zdaniem świadectwem suwerenności państwa.

„Czasem mam wrażenie, że ludzie, którzy wyrosli w systemie sowieckim traktują USA tak, jak kiedyś traktowano Związek Sowiecki, a trzeba je traktować jako bardzo silnego, ale partnera i zachowywać się wobec USA jak suwerenne państwo, a nie kraj kolonialny. To jest żenujące” – twierdzi wiceszef PiS-u. Według niego zachowanie amerykańskiej ambasador Georgetty Mosbacher jest z kolei przykładem dbania o amerykańskie interesy gospodarcze, dlatego polski ambasador w

USA powinien prowadzić taką samą politykę.

Na podstawie: Wnet.fm

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)